

Widzisz Panie

Perfect

Laserowy promień i odkryty mózg.
Możni tego świata poszukują słów.
Juz im nie wystarcza zapalony znicz.
Oczekują igrzysk bohaterów krwi.

Widzisz Panie
U Twoich stóp płacze błazen
Widzisz Panie
Zbliża się czas dokonania.

O pokoju mowa, pokrzepianie dusz.
O wolności słowa, oblepiają mur.
Zapisane księgi, mieli wielki młyn.
Tysiącletnie prawdy ośmieszono dziś

Widzisz Panie
U Twoich stóp płacze błazen
Widzisz Panie, płacze błazen.
Orkiestra gra paradny marsz.
Tu każdy ma uśmiech na twarzy.

Mały grób powstańczy nadpalony krzyż
Ktoś zapragnął hańby tych co chcieli żyć.
Od morderczej salwy, umierały dni
A Wódz tylko patrzył, tylko ściągnął brwi

Widzisz Panie
U Twoich stóp płacze błazen
Widzisz Panie
Zbliża się czas dokonania.

Zginą całe armie, starczy jeden gest
Wódz skończył śniadanie,
Po czym znowu rzekł:
To teatr wojenny, to zwycięstwa smak.
Niepotrzebni jeńcy, górą nowy ład.

Widzisz Panie
U Twoich stóp płacze błazen
Widzisz Panie, płacze błazen.
Orkiestra gra paradny marsz.
Tu każdy ma uśmiech na twarzy.